

KURJER WARSZAWSKI

D. 5. Listopada. — Rok 1839.

Wtorek.

№ 294.

Jutro, Ś. Leonard.
Now.

Onegdaj w Kościełku Towarzystwa Dobroczynności odbył się obrzęd złotego wesela, rzy przeżyli z sobą lat 51. — Wczoraj w Kościelne Nabożeństwo za duszę ś. p. Antoniego Lange; pod czas Mszy, licznie zebrani Amatorów i Artyści wykonali Rekwjem Rozetego. — Postanowieniem 23 z. m. Rada Administratorskiego, w Warszawie zamieszkałemu, list przyznania wynalazku na odkrytą przez niego kuchnię Angielską nowego kształtu, ze wszelkimi dogodnościami do gotowania i wypiekania, iak również i ogrzewania mieszkań; list taki służyć ma na lat 5. — Komisja Rządowa Sprawiedliwości dnia 10/23 z. m. zatwierdziła propozycję egzaminu w Komisji Examinacyjnej Gułperaja Mazowieckiej, przez Juliana Knoff Podzielnego; Cypr: Gorczyckiego i Teod: Gaier. b. odbytego; w skutek którego przyznanym został stopień zdolności do sprawowania Urzędów sądowych do klasy 2ej należących, Ziemstwu dla kraju użytkiem. — Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności na posiedzeniu swem 23 listego, Ant: Fraenkel (Frenkla), Józ: Köhler (Keler), do zbierania składek na drzewo opałowe dla ubogich za domem Instytutu składane być mogą na ręce Członka Teofila Janikowskiego Kasjera Towarzystwa przy ulicy Mindowej pod Nr 481 mieszkającego, i w Redakcji Kurjera. Na temże posiedzeniu zaproponowany został do grona Towarzystwa W. Jan Kuszal z przeznaczaniem do pełnienia obowiąz-

ków Opiekuna cyr: 8. Dotychczasowi iednak Opiekunowie pomienionego Cyrkułu nieprze- stają pełnić obowiązków. — Dla nadwiślan zło- żono na ręce Członka Komitetu Dra Kleckiego od J. Kl. zł. 30, K. P. Chil: zł. 10, K. A. Pan zł. 6 gr. 20, Br. zł. 9, Kl. Dob: zł. 6 gr. 20; razem zł. 53 gr. 10. W Redakcji Kurjera złożono dla Instytutu m. z. dzieci zł. 3 z Druk: J. Gliksberga, za niedokładne poprawienie rewizji przez G.; od Subjekta J. G. zł. 5 za przeniewierzenie, i zł. 10 od M. J. Czeladnika profesji Nożowniczej za uczynek krzywdzący jego towarzyszów; zaś dla ochrony zł. 7 gr. 15, z wygranej spółki w Wista wzeszła Sobotę od J. M. — Nakładem księgarni Gustawa Senewalda wyszło nowe dzieło: *Dzierżawca początkujący*, dzieło do- ręczne dla Właścicieli ziemskich, Dzierżawców, Rządów, Taxatorów i dla wszystkich w ogólności Gospodarzy wiejskich, obejmujące: stosunek wartości gruntu, podziały roli i sposoby systematycznego gospodarstwa; zwyczajne zasiewanie pól i płon zbioru; roboty polowe i domowe, nakład na utrzymanie ludzi, bydła i wszelkich inwentarzy; potrzebę i urobienie nawozu; nakoniec sposoby chowu zwierząt, i t. p.; według pewnych spostrzeżeń, w krótkości ale treściwie wyłożone, przez G. H. Schnee (Szne), członka wielu towarzystw ekonomicz. 4te poprawne i pomnożone wydanie z którego przekład polski napisał S. Lyszkowski, z dołączeniem tablic ułatwiających zmianę miar, wag i monety zagranicznej, na nasze krajowe. Dziełko to znajduje się do nabycia w księgarni powyższej, iako też i we wszystkich księgarniach za zł. 6 gr. 20. — Z odmianą Obrazów w *Kosmoramie* urzędowej przy Cukierni moiej, od dziś wystawione zostały: *Jakób*, pomagający córkom Labana, Racheli i Lea, poić ich trzodę; *Okolicę* i zabawy w *Moskwie*; *Widok miasta Genui*; *Sty Attanazy*. L. Tosio (Tozjo), obok Poczt. — Nowo wyszła

4te poprawne wydanie *Nowego Lekarza koni*, bydła, owiec i innych zwierząt domowych przez *Jana Mikołaja Rohlweasa*, które nietylko wszystkim gospodarzom wiejskim, ale nawet posiadaczom poprzednich edycji, jest niezbędnem; sprzedaje się w Warszawie w księgarni S. H. *Merzbacha*, wydawcy tego dzieła, oraz w wszystkich innych księgarniach, w Lublinie u *Strci-bła i Arzta*, w Radomiu u *Rosenthala*, w Suwałkach u *Hollenderskiego*, w Krakowie u *Czecha*, w Wilnie u *Zawadzkiego* i u *Rubina Rafatowicza*, w Poznaniu u *Braci Szerk*, w Lwowie w wszystkich księgarniach, po zł. 8 za egzemplarz. — Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości* przywołani, po *Wyborze JP. Komorowski*; po *Włóczędze JPana Dobrzańska* i *JP. Jasuński*. — Gazeta handlowa *Petersburska* donosi, że do *Gdańska* nadeszły maszyny i aparaty do dwóch *statków parowych*, które tam będą złożone i następnie odesłane zostaną do *Warszawy*.

Francja. — Studnię artezyjską w *Grenel* wykopano już do 500 metrów głębokości, a zamysłają jeszcze kopać do 600 metrów. Doświadczenia termometrem okazały, iż temperatura w miarę głębokości jest cieplejszą, tak iż na głębokości 2000 stóp *Paryż* miałby same źródła ciepłe. — W *Tulonie* ma być zebrana znaczna siła wojskowa. — *P. Combes* (Komb) udający się do *Abisynji*, przybył 21go z. m. do *Marsylii*.

Hiszpania. — Oddział *Karlistów* *Hrabiego Espagne* (*Espan*) przy zdobyciu *Moi* zabił 300 *Izabelistów*; prócz tego *Karliści* w rozmaitych innych potyczkach zabrali 1500 jeńców. — *Władze* *Izabelistowskie* spisują inwentarze w klasztorach i przywłaszczają sobie rzeczy mające jakakolwiek wartość. — *Pisma* *Karlistowskie* rozgłosiły, że młodszy Syn *Don Karola* przybędzie do głównej kwatery *Jenerała Espana*.

Turecja. — Uczta dla *Sułtana* daną była 6go z. m. u *Sułtanki Salihe* i trwała przez dzień cały, wieczorem gdy *Monarcha* wracał do swego pałacu, cały *Bosfor* był oświetlony. — Zapewniają iż *Francja* przyrzekała pomoc *Wice*

Królowi Egiptu, pod warunkiem, aby tenże wzajemnie wspierał ją przy wyprawach w *Afryce*.

Włochy. — *Margrabia Dalmacji* złożył 12 z. m. swoje listy wierzytelne *Królowi Sardynskiemu*. — *P. Karol Rotszyl* udał się przez *Rzym* do *Neapolu*; z tej przyczyny głoszą o nowych ważnych pożyczkach.

Rozmaitości. — W *dzienniku paryzkim* czytamy: *Bogaty Bankier* który w krótkim czasie zyskał 10 milionów fr., darował swoim 5ciu braciom i siostrom po 800,000 fr., a sumę pozostałą zachował dla siebie oddając rękę *Pauline* ce ubogiej sierocie. — *Jegomość w Paryżu* przekonany o żalotności swojej *Małżonki*, chciał z nią iść do rozvodu; aby zaś nie potrzebował świadków w sprawie tak przykrej dla jego imienia, wydał 400 fr., to jest kupił *Dagerotyp* z przyjaciela jego żony zwykle przychodził z nią pod drzewo i tam z nią rozmawiał; otóż *małżonek* skierował *dagerotyp* na to miejsce i otrzymał wierną kopję swojego *małżeńskiego* nie-szczęścia. *Kopja* służy zamiast świadków; *Sąd* ma ten ciekawy proces rozstrzygnąć. — *W Paryżu* z *potrzeby*. *Biedak* w *Kassel* ukazał się w tydzień dniach nagi na ulicy i zaczął bredzić o 5ciu *diabłach* stojących zawsze przed jego oczami i o psach które zjadły mu odzież. *Uznano* go za *wariata* i oddano do szpitalu. Tu okazało się, że *biedak* umyślnie bredził *niedorzeczności*, aby miał gdzie darmo mieszkać i otrzymywać *prawowność*. — W *kantonie Wallis* ogłoszono *tylumię* zakazującą młodym ludziom *pałenia* *tylumię* przed 25 rokiem ich życia, a to nawet *żonotym* gdyż przekonano się, że wielu młodych ludzi ożeniło się tylko dla tego, aby mogli *dym* *pić* *szczać!* — *Atleta Jan Dupuis* (*Djupui*) znany w *Warszawie*, spotkał się w *Lipsku* z drugim *Atletą Averino*. *Pierwszy* zawistny o to, że drugi *gi* *mianuje* się także *pierwszym Herkulesem* wyzwał go na walkę; zakład był o 3000 złp. *Walka* odbyła się 18go z. m. *Oba* *przeciwnicy* ukazali się w *obcisłych trykotach*. *Z początku* szło o *doświadczenie siły* w *rękach* i *rozpoczęto* *walkę* na *policzki*; *zapastnicy* *częstowali* się *tuż*

nami. *Averino* ani drgnął twarzą; *Djupui* zaś choć wykrzykując *brawo!* *foral* mrugał iednak oczami i nie iedna tza potoczyła się po iego nabrzmiałych licach. Znowu walka zaszła na pięści. *Djupui* wykonał kilka ciosów katowskich, tak iż *Averino* cofnął się na kilka kroków, później iednak *Djupui* otrzymał tak silne uderzenie w szyję, iż zaimprovizowanym hosiółkiem usiłował pokryć swój upadek. W końcu oba ponowili zapasy; przez 5 minut ciągle z nadwyzczajnem natężeniem muszkuł szarpali się, lecz ieden drugiego nie zdołał przegiąć. *Djupui* raz wprawdzie wstrząsł *Averino* ku ziemi, lecz w tej chwili rozłączyli się, poczęstowali się ieszcze kilką policzkami, a pierwszy zawołał w rozrzewnieniu: „Punktum! my oba iesteśmy wielkiemi artystami, bąćmy przyjaciółmi.” „*Sicuro!*” odrzekł *Averino* z ukłó-nem. Szermierze ucałowali się; Publiczność sy-pnęła grad oklasków; ponieważ walka była oki-szana za pieniądze, przeto uczestnicy rozstali się z uradowanemi sercami, a z skrwawionemi nosami. — *Śniadanie u Mehmeda Alago*. Xżę *Pükler Muskau* był raz zaproszony na śniada-nie do Wice-Króla *Egiptu* i zdziwił się nie ma-ło, widząc przy nim zwyczaje europejskie. Wi-ce-Król czynił honory z wdziękiem angielskie-go modnia, w domu swoim życie zupełnie po europejsku, tylko przy wielkich galach ukazy-wał się po turecku, ieden zwyczaj turecki za-wsze u niego jest zachowany, to jest przy ucztach *Dygnitarze* muszą stać około niego. Xżę *Muskau* opowiada dalej: Przez cały czas mo-iego pobytu okazywał mi grzeczność wcale nie turecką, w całym mieście kazał szukać dla mnie krześa podobnego do iego własnego, a gdy nie można było znaleźć, usunął własne i usiadł na zwyczajnem plecionem. — W piśmie francuz-gielski zostawił wybór 3em zbrodniarzom ska-żanym na śmierć, albo uleść tej karze, albo żywić się tylko herbatą, kawą, lub czekoladą. Bardzo naturalnie iż wybrali drugie, iakby to oznaczył każdy inny na ich miejscu. Ten któ-

ry żywił się czekoladą, umarł w 8 miesięcy, 2gi który żywił się kawą umarł w 2 lata, a 3ci któ-ry żywił się herbatą umarł w 3 lata. Drugi był po śmierci iakby spalony, trzeci zaś umarł na suchoty. — Dzienniki doniosły niedawno, że *Pani Sand* wstąpiła do klasztoru; sławna *Antoiska* ukazała się w tych doiach w teatrze, za-tem pierwsza wiadomość była fałszywą. — *Baron Lionel Rotszyld* kupił od Anglika sforeę psów za 18,000 zł. — W *Kopenhadze* fabryku-ją papier i do niego pewny gatunek atramentu który po napisaniu może być zmazany, aby kartki znowu były czyste; w sakofach wynalazek ten szczególniej bywa używany. — W *Lincoln* swywołni chłopcy utworzyli sobie zabawę codzień w wielu domach poruszać sznurki od dzwon-ków; Lekarz który także był od nich niepoko-iony, naelektryzował dent przy dzwonku, a gdy chłopczyzna go pociągnął, upadł z przestrachu na widok iskry elektrycznej, tym sposobem został przydybany. — *Nurek* w *Plimuth* teraz wydobył z okrętu zwanego *Król Jerzy* słoik, w którym przechowywano rybki z złotemi łuszczkami, iedna rybka była w nim ieszcze żywa, wiadomo, że okrętu iż od pół wieku spoczywa na dnie morza. — Człowiek jest chodzącym teatrem, serce jest sceną, mózg suslerem, a żołądek dyrektorem. — *Zegarmistrz Anderwal* w *Tryeście*, zrobił zegar ścienny, który około 70 lat nie potrzebuje nakręcania, a co najdziwniejszem: zegar zostaje przez gaz poruszany. — *Rozmowa między 2ma wdowami*. *A.* Pani iesteś w żałobie? *B.* Niestety! po mężu; lecz czemuż i Pani iesteś w żałobie? *A.* Niestety! po mężu. *B.* Na co Pani mąż umarł? *A.* Na suchoty; a mąż Pani? *B.* Na puchliznę. *A.* Ach! żeby to mój mąż umarł na puchliznę, toby mu dobrze było! *B.* Ach! żeby to mój mąż umarł na suchoty, toby dziś nie leżał w grobie.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.


Seebach Alwin Leo Konsul Saski z Drezna; Wojda Komisarz Obw: z Włocławka; Szepietowski Fel: Dzie: z Bienk; Stamirowski Aug; Dzie: z Stamirowic; Wol-ski Jul; Dzie: z Ławkowic; Zaborowski Walen; Dzie:

DONIESIENIA.

Administrator poręczający za dochód z Loterii Klassycznej Królestwa Polskiego. W skutek zawartego z Komisją Rządu: Przychodów i Skarbu kontraktu, stawszy się Administratorem poręczającym za dochód z Loterii klasy: Król: Pol: od 20 Grud: 1839 (i Stycz: 1840) r., wzywa niniejszem wszystkich dotychczasowych Kolektorów, oraz Osoby na przyszłość sprzedającą losów trudnić się życzące, aby dla uregulowania kaucej, i zawarcia układow, zgłaszali się do podpisanego mieszkającego w Warszawie przy ulicy Miodowej pod Nr 497 Lit: A. w domu W. Dyzmańskiego, każdodziennie od godz: 3ej do 5tej po południu, a to najpóźniej do d. 20 Listo: r. b. *A. Wertheim.*

Ostrzeżenie. — Plenipotencja przed W. Janem Fel: Wilskim Reientem Kancelarji Ziemiańskiej Gu: Maz: na dniu 2/14 Wrześ: 1837 r., W. Apolinaremu Węgierskiemu, w celu zabezpieczenia i podniesienia na rzecz podpisanej summy zł. 35,000 na dobrach Dzieciolów, przez niegdy Karola Węgierskiego, Marszałka Powiatu Bielskiego legowanej, przemennie ndzielona, niniejszem, iako już nie obowiązująca, odwołuje się. *Józefa Pelagja Krystyna 3ch imion Węgierska.*

Grzegorz Jabłoński swym testamentem zapisał swemu Pasierbowi *Józefowi Łobudzkiemu* zł. 100. Eksekutorem wyznaczył *Tadeu: Skalskiego* w Lublinie.

 *Wiozącemu BARANY* z Dóbr JW. Sumińskiego, ieden w okolicy miasta Płońska Gubernji Płockiej, naczaczony na rogach Nr 63, zginął. Kto by więc o takowym posiadał iakakolwiek wiadomość, zechce łaskawie donieść pod adresem Witkowskiego Dzierżawcy Dóbr Tarchomina, przez Stacją Pocztową Jabłonna, w Tarchominie pod Warszawą, za przyzwolieniem wynagrodzeniem i zwrotem kosztów iakie ponieść mógł.

Na dniu 4 Grudnia r. b. o godz: 10 z rana, wypuszczonym zostanie więcej dającym w roczną lub 3chletnią dzierżawę *Pobór Myta Mostowego* z mostów na rzece Pilicy pod Białobrzegami, na trakcie bitym Krawowskim położonych. Chęć więc wydzierżawienia mający, zechcą się zgłosić w rzeczonym dniu do Dziedzica miasta Białobrzeg w wsi Suchy pod Białobrzegami zamieszkałego, zaopatrzeni w wadium zł. 6,000; które nieutrzymującym się przy licytacji, natychmiast zwróconem zostanie. O warunkach na miejscu każdego czasu dowiedzieć się można.

Podpisany Syndyk ostateczny upadłości zmarłego Kupca *Michała Cyman*, wzywa Wierzyteli teje upadłości aby się w dniu 11 Grudnia r. b. o godzinie

10 z rana w miejscu posiedzeń Sądu Spornego Powiatu Brzeskiego w Mieście Brześciu Kujawskim Gubernji Mazowieckiej, przed W. Antonim Tryniszewskim Podsejdkiem Powiatu Brzeskiego, stawili, a to celem zrobienia przez rzeczonego Podsejda iako Sędzię go Komisarza teje upadłości podziału funduszu z tych pieniędzy Wierzyteli nieprekludowanemu, to za sprzedaż nieruchomości w Mieście Wjclawie zebranych, z ostrzeżeniem że na niestawiających tych Prawa nastąpi. Warszawa dnia 11 Października 1839 roku. *Waskiewicz.*

W dniu 23 z. m. na Trakcie z Tomaszowa do Warszawy pod Potkonicami, niżej Rawy, skradziono brunatno skurzaną cętkowatą *TEUMOK*, z znajdującą się w nim *Pościelą*, oraz *Futrem Szopowca* z kmem zielonem *Kajer-tuch* zwanem, pokryte, z koczniemi kieszeniami. Kto by mi do odzyskania tych obiektów był pomocnym, odbierze nagrody zł. 60.— *Tomaszów w Gubernji Maz: dnia 26 Paździ: 1839.* *Wilhelm Blachmann* Fabrykant Suktua.

LICYTACJA jutro, pod Nr 124 przy ulicy *Warszawskiej, Krzesła, Łózka, i t. p.*

Dzisiaj rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 2. **TEATR ROZMAITOSCI.** Jutro 38 raz *Zaszczyt miłości*. 12 raz *Posel Turcki*; między innymi *JP. Strański* i Artysci iego Towarzysze *spiewacze* *Madama Czworospiew Tyrolski, Arja Normy, i Trojgłosny Styryjski.* — Choryz: *JPani Halpert, JPanny Marja Tarowska, Daszkiewicz; JPanowie: Dobry, Wawrowski i Zylinski.*

Dzisiaj, w Kawiarni przy ulicy Białąskiej w domu *Lilpopa* Nr 600, **SEKSTET** *Kubetki* uprzyjemni wieczór, wykonywając najnowsze dzieła różnych Autorów; oraz *Walce* *Strausa, Lannera, Labickiego* i *Podróż po Europie.*

Dzisiaj w Kafe-hauzie wprost b. Konserwatorium na *Im piątrze, KWARTET* *Sroczkowskiego*, odegra najnowsze dzieła muzyczne.

KWINTET KURZĄTKOWSKIEGO, z dobranych Artystów złożony, za nadejściem zmroku, dzisie w Kawiarni w domu niegdy *Ossolińskich* Nr 789, przy rogu ulicy *Tłomackie* i *Rymarskiej*, wykona różne dzieła muzyczne, a między innymi *Uwerturę* *Wilhelma Tielha*, *Podróż po Europie*, i inne dzieła, *Tańce salonowe*, iak program w miejscu znajdujące się uprzedzą; po ukonczczeniu zaś każdego odzjazdu, może być także dzieła muzyczne wykonane, iakie kto z Szanownych *Amatorów* życzyć sobie będzie.

Jutro w handlu *Matewskiego* przy ulicy *Bednarskiej*, **SNIADANIE**: *Kaczka z rożna, Połędwica szpikowana, Comber barani a la nelson, Pieczeń litewska, Potrawa z gęsi i pulard, Sznyclce po wiedeń: z grosz:; Befsatyki i kureczeta.*